

13 września 2018



Miliony na Zielone Świętokrzyskie

„Renaturyzacja śródlądowej delty rzeki Nidy” to projekt wart ponad 23 miliony złotych, z czego 60 procent pochodzi z Unii Europejskiej. Ma przywrócić dawny charakter tego miejsca, czyli odtworzyć stabilny reżim hydrologiczny, który stworzy warunki do przywrócenia unikalnych walorów przyrodniczych w obrębie delty śródlądowej rzeki Nidy w rejonie wsi Umianowice. - Podejmujemy inicjatywy, które mają chronić przyrodę, zachować ją dla przyszłych pokoleń, ale też uczynić z Zielonego Świętokrzyskiego pewien atut, który przyciągnie tu turystów i da możliwość ludziom stworzenia bardzo ciekawej oferty - mówił Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Marszałek wspomniał, że już wiele lat temu Sejmik Województwa Świętokrzyskiego podjął uchwałę, która wzywa szerokie grono osób i instytucji do tego, by ten zielony charakter

regionu promować, chronić środowisko i dbać o jego czystość. – I ten projekt wpisuje się właśnie w tę ideę. To jest ogromny sukces, bo Świętokrzyskie wygrało konkurencję z kilkudziesięcioma projektami, które startowały w konkursie LIFE PLUS – stwierdził. W konkursie ogłoszonym przez Komisję Europejską udział wzięło 41 projektów z całej Polski. Jedynie trzech wnioskodawców otrzymało dofinansowanie, w tym projekt ze świętokrzyskiego. Unijne dofinansowanie wynosi 60 procent, 30 procent pokryje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 10 procent wynosi wkład własny beneficjentów. Projekt będzie realizowany wspólnie przez instytucję marszałkowską, czyli Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych oraz partnerów – Polską Akademię Nauk – Instytut Ochrony Przyrody w Krakowie, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie i Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Pińczów.

- Ingerencja człowieka w naturę może mieć nieodwracalne skutki. Tak było w przypadku delty Nidy, gdzie na przełomie lat 70 i 80 ten obszar próbowano w sposób nieprzemyślany zmeliorować. Wtedy korygowano nawet koryta rzeki i te zmiany w przyrodzie miały bardzo niebezpieczny charakter. Stąd nasza decyzja, by próbować pozyskać pieniądze z zewnątrz w ramach programu LIFE PLUS, po to aby przywrócić dawny charakter tego miejsca – powiedział **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

- Projekt dotyczy odtworzenia reżimu wodnego w delcie rzeki Nidy, która jest jedną z nielicznych takich perełek przyrodniczych w Europie – mówił **Tomasz Hałatkiewicz**, dyrektor Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych. – Jest kompleksowy, bo nie skupiliśmy się na wybranym gatunku, ale na wszystkich grupach systematycznych roślin i zwierząt. Przede wszystkim będziemy się zajmować łągami i różnego typu łąk od wilgotnych po użytkowane ekstensywnie, będziemy się zajmować reintrodukcją między innymi żółwia błotnego, kumaka, traszki i małż. Delta Nidy to raj dla ornitologów, przywrócimy ją do stanu sprzed kilkudziesięciu lat.

Drugie bardzo ważne znaczenie tego projektu to łączenie przyrodników z rolnikami. Przed laty na łąkach nadnidziańskich wypasane było bydło i konie. Dziś tego wypasu praktycznie nie ma.

-W ramach projektu chcemy przywrócić wypas krów i koników polskich na powierzchni ponad 400 hektarów. Ma to pokazać jak przywracać na tym obszarze właściwą bioróżnorodność – zapowiada dyrektor Hałatkiewicz.

Na wyznaczonych do wypasu pięciu obszarach pojawią się krowy i koniki polskie. Na początku zatrudnionych zostanie pięciu rolników, którzy będą się opiekowali i nadzorowali wypas zwierząt. W projekcie zaplanowano zakup 60 sztuk bydła – krów mięsnych. Zwierzęta będą w delcie Nidy cały rok -w sezonie wegetacyjnym na wypasie, a zimą na tak zwanych zimowiskach.

Projekt ma również bardzo ważny aspekt edukacyjny. Będą organizowane warsztaty, szkolenia i festyny kierowane do dzieci i młodzieży. Pozwoli także zaktywizować lokalną

społeczność, podnieść jej świadomość ekologiczną związaną z potrzebą ochrony ekosystemu Ponidzia. Będzie to także atrakcyjne miejsce dla turystów z platformami widokowymi, skąd będzie można podziwiać nadnidziańską przyrodę.

Realizacja projektu rozpocznie się w styczniu 2019 roku i potrwa do końca 2024 roku.

- Uważam, że to jest dopiero nasz pierwszy krok - potężne środki finansowe, które pokażą efekty renaturyzacji tego niezwykle urokliwego miejsca. Współpraca z ośrodkami naukowymi i ich akceptacja świadczy o tym, że jest to krok w dobrym kierunku - powiedział **Piotr Żołądek**.

Galeria zdjęć

